

Przygoda posła Brauna

19 stycznia 2025

Każda partia o charakterze narodowo-patriotycznym jest atakowana przez wytrawnych graczy zawodowych, których celem jest zatrzymanie szyldu przy równoczesnym dyskretnym skierowaniu partii na ślepy tor. Inaczej mówiąc: wrogie przejęcie partii narodowej i zrobienie z niej przystawki-fałszywki, na którą znaczna część niezbyt dobrze zorientowanego elektoratu w dalszym ciągu będzie głosować.



Przez dość długi czas mieliśmy wybór głosowania na „lewicę” z „Oskarem” albo „prawicę” ze „Studentem-Jacobem”. Gra w trzy kubki, tyle że trzecie było wymienne i wspierało albo „Jacoba” albo „Oskara”. A jedni i drudzy zaganiali Polaków do granicy strefy „non retour” – skąd już nie ma powrotu. Wszyscy „rządzący” mieli jakieś dziwne powiązania: a to rodzinne, a to okrągłostołowe, to znów szemrano-biznesowe. Wszyscy chcieli Polakom „w tym kraju” „robić na rękę”, ale nie odstąpili od żadnej z mających Polskę powoli pogrążyć konwencji podpisanych przez politycznego przeciwnika.

I tak: PO coś podpisywało, a PiS zaklepywało. Potem PiS podpisywał, tracił władzę, a zaklepywało PO. Kopali się, ale, jak powiada klasyk p. Michalkiewicz, tylko do kostek. A Polska, podprowadzana przez politycznych oszustów, poddała się „plandemii”, którą Putin zakończył w dniu, kiedy tłum Ukraińców rzucił się do ucieczki za polską granicę; a to podpisała pożyczkę, której nigdy nie dostanie, ale zwrócić z lichwiarskimi procentami musi; to znów jakieś ograniczenia energetyczne, które muszą doprowadzić Polskę do katastrofy.

„Student-Jacob” wpuścił Polskę w kanał „zielonego ładu”, a potem gardłował przeciw szalbierstwu, które podpisał. Teraz w Unii będzie ważniakiem – w końcu jakaś nagroda się należy.

Wspomnieć jeszcze trzeba o dwóch najważniejszych problemach, z którymi ani PiS, ani PO nie podjęły zmagania na serio: wymuszoną imigracją (to problem pilny „na wczoraj”, jeśli chcemy spokojnie chodzić po ulicach bez zagrożenia poderżnięciem gardła w imię cudzego boga) i z katastrofalną demografią – to problem na długie jutro. Wygrażanie sobie z przeciwległych ław sejmowych POPiSu wygląda jak kłótnia dwóch błaznów na cyrkowej arenie, którzy po skończonym przedstawieniu zdejmują maski i trącają się kuflami z piwem.

W obawie zmiany kursu nowej amerykańskiej prezydencji w stosunku do Europy i Polski „Oskar” prawdopodobnie dostał polecenie podniesienia poziomu kopania – i zaczął kopać adwersarzy po klejnotach rodzinnych. To już nie walka buldogów z wyrwanymi zębami pod dywanem, tylko napuszczenie rottweilerów na zgnuśniałego przeciwnika. No i widzimy to wszystko na własne oczy: koszulki z napisem „Konstytucja” zostały odwrócone na lewą stronę, prawo „stosujemy tak ,jak chcemy” itd.

Przez jakiś czas Konfederacja odpychana od wszelkich mediów walczyła o pozostanie na powierzchni: utrzymanie się ponad progiem wyborczym. Kiedy zakotwiczyła się na dobre w Sejmie, nie sposób było dalej jej nie zauważać, ale zgodnie z „Manifestem z Ventotene” wprowadzanym w życie przez Unię, państw narodowych ma nie być. Partia narodowa zyskująca na popularności nie może w tym systemie istnieć „na serio”, ma być narodową z nazwy, ale bez żadnego znaczenia. Najprawdopodobniej od jakiegoś czasu w Konfederacji miały miejsce działania w celu wrogiego przejęcia, żeby partia nie przebiła sufitu, ponad którym może stać się wirusem rozkładającym Ventotene. Na razie w Polsce, ale zaraza może się szybko rozprzestrzenić na resztę Unii.

Kto w partii jest kretem? Publiczność nie wie, ale na pewno przygotowane działania miały za cel „wycięcie” Grzegorza Michała Brauna z wyścigu o prezydenturę Polski.

Partyjna młodzież przepychająca się do władzy, z poglądami niekoniecznie radykalnych patriotów, zapewne chętnie wypchnęłaby poza bieżnię doświadczonego i jasno deklarującego swoje poglądy polityka. Pan Braun, z IQ znacznie wyższym niż konkurenci, obdarzony cywilną odwagą i refleksem w podejmowaniu decyzji, „dał po garach” i pojechał po bandzie, nie wypadając z toru.

Karawana została z tyłu, psy szczekają za karawaną, a kto miał rację – okaże się w maju.

Autorstwo: Barnaba d'Aix

Źródło: WolneMedia.net